

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-histeryczne-do/156121,Dodatek-prasowy-IPN-Oddzial-w-Lodzi-40-rocznica-stanu-wojennego-Represje-interno.html>
18.04.2026, 14:51

Dodatek prasowy IPN Oddział w Łodzi - „40. rocznica stanu wojennego. Represje, internowania i opór w regionie łódzkim”

Wydawnictwo przygotowane przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Łodzi w związku z obchodami 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

10.12.2021

10/12/2021
BEZPŁATNY DODATEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO PRZYGOTOWANY WE WSPÓŁPRACY Z ODDZIAŁEM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W ŁÓDZI

INSTITUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Dziennik ŁÓDZKI
Oddział w Łodzi

40. ROCZNICA STANU WOJENNEGO

REPRESJE, INTERNOWANIA I OPÓR W REGIONIE ŁÓDZKIM



13 GRUDNIA ROKU PAMIĘTNEGO...

DR SEBASTIAN PILARSKI
ODDZIAŁ IPN W ŁÓDZI

Wnocy z 12 na 13 grudnia komunistyczne władze brutalnie zdławiły nadzieje Polaków zrodzone wraz z powstaniem „Solidarności”. Celem komunistów była pacyfikacja społeczeństwa i zachowanie monopolu władzy, eufemistycznie określanego mianem „socjalistycznych pryncypiów ustrojowych”, a nie uchronienie kraju przed rzekomą sowiecką interwencją, czy też pogłębiającym się kryzysem gospodarki planowej oraz „anarchizacją kraju”, która mogła doprowadzić do „bratobójczej walki”.

Nie było „mniejszego zła”
Czterdzieści lat po wydaniu przez Radę Państwa niezgodnych z Konstytucją PRL dekretu o stanie wojennym i innych aktów prawnych normujących polską rzeczywistość po 13 grudnia 1981 r., nadal słychać głos obrońców działań ekipy Wojciecha Jaruzelskiego, który w grudniową noc miał podjąć trudną decyzję o wyborze „mniejszego zła”. Ta z gruntu fałszywa narracja - budowana przez długie lata, także poroko 1989 - powoduje, że wciąż należy przypominać czym w rzeczywistości był stan wojenny. Wiedza ta trafić musi zwłaszcza do młodego pokolenia, dla którego wydarzenia z lat 1981-1983 są zamierzonym przeszłością, znaną conajwyżej z kart podręczników.

W przestrzeni publicznej funkcjonuje kilka mitów stwo-



Komuniści od początku szykowali się do siłowej rozprawy z niezależnym związkiem. Mieli na to zielone światło z Moskwy

zonych przez komunistów ich akolitów. Jeden z nich mówił, że stan wojenny był spontaniczną akcją podjętą przez władze zaniepokojone osłabieniem struktur państwowych, demontowanych jakoby przez „ekstremę Solidarności”. Tymczasem dostępne dokumenty wyraźnie wskazują, że komuniści szykowali się do siłowej rozprawy z związkiem już w momencie jego powstania, wykorzystując do tego całą machinę państwową. W żadnym wypadku nie można więc mówić o działaniu improwizowanym - wskazywać należy na konsekwencję i metodycz-

ność poczynań kierownictwa PZPR. Nieprawdziwe są także opinie o zagrożeniu interwencją Sowietów w końcu 1981 r., bowiem Moskwa w pierwszych dniach grudnia wyraźnie informowała „towarzysza generała”, że musi on samodzielnie zważyć „kontrewolucję” i nie może liczyć na militarne wsparcie Związku Socjalistycznego.

Tylko represje

Wprowadzenie stanu wojennego nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gospodarczej Polski „ludowej”, a pogłębiający się przez cała dekadę kry-

zys był skutkiem odrzucenia przez władze formułowanych przez „Solidarność” pomysłów na uzdrowienie niewydolnego systemu. Głównym, a w zasadzie jedynym pomysłem wojskowej junty na podporządkowanie sobie społeczeństwa stały się brutalne represje. Tysiące osób, działaczy i sympatyków zawieszono „Solidarności”, stanęły przez cywilnymi i wojskowymi sądami, które w trybie dorocznym i przyspieszonym wydawały drakońskie wyroki bezwzględniego pozbawienia wolności i praw publicznych. Zdarzały się przypadki umieszczania dzieci skazanych

w państwowych domach dziecka, a osadzonym utrzymywano kontakt z rodzinami. Tych, których nie udało się skazać, objęto akcją internowania (pierwsze listy tworzono już jesienią 1980 r.) lub zmuszono do odbycia ćwiczeń wojskowych, będących również dotkliwą szykaną jak pozbawienie wolności. Działaczy „Solidarności” prześladowano także w miejscu pracy. Częste były zwolnienia z pracy, przenoszenie na gorzej płatne stanowiska, ciągła inwigilacja ze strony bezpieki i administracji zakładu. Wiele osób - zmęczonych niestającą presją, bólc-

kami życia codziennego i prymitywną antysolidarnościową propagandą - decydowało się na emigrację polityczną. Właśnie to zjawisko było jednym z najczęściej pomijanych negatywnych następstw stanu wojennego. Jak się szacuje, w latach osiemdziesiątych Polskę opuściło około miliona osób, często młodych i wykształconych.

Od pacyfikacji do konspiracji

Spółeczeństwo nie zostało jednak całkowicie spacyfikowane przez władze. Po szoku, jakim był 13 grudnia, do działania w konspiracyjnych strukturach „Solidarności” przystąpiło wielu członków związku aktywnych w okresie jego legalnej działalności. Kolejne fale represji i łamania oporu okazały się nieskuteczne, a podziemne solidarnościowe funkcjonowało aż do końca istnienia Polski „ludowej”. Było to możliwe m.in. dzięki wsparciu Kościoła katolickiego, który szczególną opieką otoczył prześladowanych i ich rodziny. Trudna do przecenienia okazała się pomoc napływająca z zagranicy, w tym ze strony środowisk polskiej diaspory.

Nie sposób też dziś nie przywołać ofiar stanu wojennego. Państwo polskie nie tylko jest im winne pamięć, ale musi również wyciągnąć konsekwencje prawne za czynny popelnione przez przedstawicieli komunistycznego aparatu podczas „wojny z Narodem”. Brak zadośćuczynienia ofiarom i osądzenia komunistycznych zbrodni jest bez wątpienia jednym z największych zamiechań III RP.

W dodatku:

- dr Sebastian Pilarski (Naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi), *13 GRUDNIA ROKU PAMIĘTNEGO...*
- Robert Rabięga (Oddziałowe Archiwum IPN w Łodzi), *PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE*
- Grzegorz Nawrot (Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Łodzi), *13 GRUDNIA 1981 R. W ŁODZI WIDZIANY OBIEKTYWEM APARATU FOTOGRAFICZNEGO*
- Anna Gronczewska, *NIKT SIĘ NIE SPODZIEWAŁ, ŻE KOMUNISCI WAŻĄ SIĘ NA TAKI KROK PRZED ŚWIĘTAMI*
- Henryk Marczak, *ŻYCIE W „INTERNACIE”. JAK OSADZENI W ŁOWICZU STAWIALI CZOŁA OPRESJI*
- dr Ewelina Ślęzak (Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Łodzi), *KOŚCIÓŁ KATOLICKI W OBRONIE „BITYCH, INTERNOWANYCH, WIĘZIONYCH I POZBAWIONYCH PRACY*
- Marcin Darda, *BALIŚMY SIĘ ORGANIZUJĄC STRAJK, ALE TRZEBA BYŁO SIĘ PRZECIWSTAWIĆ*
- dr Grzegorz Majchrzak (Biuro Badań Historycznych IPN), *MIT „MNIEJSZEGO ZŁA”, CZYLI PROPAGANDA STANU WOJENNEGO*
- Sławomir Sowa, *WIEDZIAŁEM, ŻE MNIE W KOŃCU WSADZĄ*
- dr hab. Janusz Wróbel (Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Łodzi), *REAKCJE POLONII AMERYKAŃSKIEJ NA WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Pliki do pobrania

[Dziennik Łodzki dodatek specjalny 10 12 2021 \(pdf, 1.92 MB\)](#)
